

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 kwietnia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział IX Sąd Gospodarczy,

w składzie:

Przewodniczący: SSO Paweł Czepiel

Protokolant: Katarzyna Brzegowa-Kołos

po rozpoznaniu w dniu 13 kwietnia 2016 r. na rozprawie w Krakowie

sprawy z powództwa: Syndyka Masy Upadłości (...)spółki akcyjnej w K. w upadłości likwidacyjnej

przeciwko: B. B.i D. H.

o zapłatę

I. oddała powództwo w całości,

II. zasądza od strony powodowej **Syndyka Masy Upadłości (...)spółki akcyjnej w K. w upadłości likwidacyjnej** na rzecz pozwanego:

- B. B.kwotę **12 217 zł** (dwanaście tysięcy dwieście siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;

-D. H.kwotę **7217 zł** (siedem tysięcy dwieście siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu

## UZASADNIENIE

wyroku z 27 kwietnia 2016 r.

Powód **Syndyk Masy Upadłości (...)spółka akcyjna w upadłości likwidacyjnej w K.** domagał się od pozwanych **B. B.i D. H.**zapłaty **7 497 217 zł** wraz z odsetkami i kosztami procesu.

Powód wskazał, iż pozwani pełnili funkcję członków zarządu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (dalej w uzasadnieniu: spółka (...)). Z kolei, (...)spółka akcyjna (upadły) udzielił osobie trzeciej (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością (dalej w uzasadnieniu – spółka (...)) pożyczek w łącznej kwocie 8 940 000 zł. W dniu 1 października 2010 r. za zgodą upadłego, spółka (...) przejęła od spółki (...) część zadłużenia wynikającego z ww. pożyczek w kwocie 7 465 000 zł.

Po ogłoszeniu upadłości, powód wypowiedział umowy pożyczki i wezwał spółkę (...) do zwrotu ww. kwot.

Spółka (...) nie zwróciła żądanych kwot, wobec czego powód wniósł do tut.Sądu pozew o zapłatę 7 465 000 zł z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu.

Referendarz w tut.Sądzie wydał nakaz zapłaty, który nie został zaskarżony, w rezultacie czego powód wszczął egzekucję przeciwko spółce (...).

26 czerwca 2014 r. egzekucja została umorzona z uwagi na jej bezskuteczność.

Powód domaga się zapłaty od pozwanych – członków zarządu spółki dochodzonych pozwem kwoty tytułem odszkodowania na podstawie art.299 ksh.

Sąd wydał nakaz w postępowaniu upominawczym.

Pozwani B. B.i D. H.wnieśli sprzeciw od nakazu zapłaty w którym domagali się oddalenia powództwa i zasądzenia kosztów procesu.

Pozwany **B. B.** wskazał w uzasadnieniu sprzeciwu, iż:

- (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością została powołana w dniu 23 września 2010 r., przy czym do 29 listopada 2010 r. działała jako spółka w organizacji, a pozwany był jej prezesem do dnia 23 sierpnia 2011 r.;

- na mocy umowy przejęcia długu z 1 października 2010 r. spółka (...) w zamian za przejęcie zobowiązania jakie ciążyło na ww.spółce wobec (...)spółki akcyjnej (upadłego) zobowiązała się zapłacić spółce (...) w terminie do 31 grudnia 2011 r. kwotę 7 465 000 zł. Jednocześnie w celu zwolnienia się od tego obowiązku spółka (...) przeniosła na spółkę (...) własność 462 732 akcji imiennych spółki (...)S.A. (upadłego);

- wierzytelność wobec spółki (...) stała się wymagalna nie wcześniej niż 21 marca 2013;

- pozwany nie złożył wniosku o ogłoszenie upadłości, ponieważ nie miał prawnej możliwości złożenia takiego wniosku, a to z uwagi na okoliczność, iż spółka (...) posiadała tylko jednego wierzyciela – to jest upadłego, a powszechny w orzecznictwie SN jest pogląd, iż postępowanie upadłościowe może się toczyć, gdy istnieje co najmniej dwóch wierzycieli;

- spółka (...) od samego powstania była spółką niewypłacalną;

- w okresie sprawowania funkcji członka zarządu spółka (...) nie posiadała zaległości w płatnościach, zobowiązanie wobec upadłego nie było wymagalne, a upadły przed ogłoszeniem upadłości nie podejmował żadnych kroków zmierzających do zaspokojenia przysługującej mu wierzytelności, a więc spółka nie zaprzestała płacenia długów, co prowadzi do wniosku, iż nie było podstaw faktycznych i prawnych do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości;

- powód nie poniósł szkody w wyniku braku wniosku o ogłoszenie upadłości, ponieważ złożenie wniosku nie miałyby wpływu na stopień zaspokojenia (...)S.A. (upadłego). Sytuacja wierzyciela nie uległaby zmianie, gdyż jedynym aktywem majątkowym spółki (...) były akcje (...)S.A. (upadłego). Wobec niewypłacalności spółki (...), wobec której ogłoszono upadłość w dniu 24 października 2012 r., dług był nie do odzyskania, co oznacza, że nawet gdyby nie doszło do przejęcia ww. długu to i tak (...)S.A. (upadły) nie miałyby możliwości na odzyskanie przysługującej jej należności.

Pozwany **D. H.** wskazał w uzasadnieniu sprzeciwu, iż:

- (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością została powołana w dniu 23 września 2010 r. z kapitałem zakładowym w kwocie 5000 zł, przy czym do 29 listopada 2010 r. działała jako spółka w organizacji;

- spółka (...) nigdy nie prowadziła żadnej działalności operacyjnej i została powołana tylko po to, aby przejąć zobowiązania spółki (...) i przenieść akcje przy zachowaniu kontroli nad (...)S.A.;

- na mocy umowy przejęcia długu z 1 października 2010 r. spółka (...) zaciągnęła zobowiązanie na kwotę 7 465 000 zł, a jako wynagrodzenie za przejęcie długu otrzymała akcje (...)S.A., które nigdy nie miały podobnej wartości rynkowej i stanowiły jedyne aktywo majątkowe spółki (...);

- już pierwsze sprawozdanie finansowe za pierwsze miesiące funkcjonowania spółki to jest do końca 2010 r. wykazało kapitał ujemny na poziomie 107 291 zł. Pierwsze miesiące funkcjonowania zaowocowały stratą w kwocie 112 000 zł,

choć spółka (...) nie prowadziła żadnej działalności gospodarczej. Z kolei na koniec 2011 r. spółka (...) zanotowała stratę w kwocie około 750 000 zł;

- pozwany nabył w dniu 23 sierpnia 2011 r. 75% udziałów spółki (...), a następnie to jest 24 sierpnia 2011 r. został powołany do zarządu ww. spółki;

- sytuacja majątkowa spółki (...) nie uległa zmianie od momentu przejęcia długu i uzyskania akcji, wobec czego należy przyjąć, że spółka (...) od samego początku była spółką niewypłacalną i nie mającą zdolności upadłościowej wobec braku majątku;

- pozwany nie złożył wniosku o ogłoszenie upadłości, ponieważ nie miał prawnej możliwości złożenia takiego wniosku, a to z uwagi na okoliczność, iż spółka (...) posiadała tylko jednego wierzyciela – to jest upadłego, a powszechny w orzecznictwie SN jest pogląd, iż postępowanie upadłościowe może się toczyć, gdy istnieje co najmniej dwóch wierzycieli;

- nawet gdyby został złożony wniosek o ogłoszenie upadłości, to spółka (...) nie miała majątku pozwalającego na przeprowadzenie postępowania upadłościowego;

- powód nie poniósł szkody w wyniku braku wniosku o ogłoszenie upadłości, gdyż jedynym składnikiem majątkowym spółki (...) były akcje (...)S.A. (upadłego), których wartość była bliska zeru.

W toku procesu strony podtrzymały stanowiska, a pozwany B. B. podniósł, że w sprawie może znaleźć zastosowanie art.5 kc, ponieważ (...)S.A. (upadły) dobrowolnie zgodził się na przejęcie długu przez spółkę (...), która przecież nie dysponowała żadnym majątkiem i obecnie nie może obarczać odpowiedzialnością osób trzecich za skutki zgody na przejęcie długu.

***Bezsporne w sprawie jest,*** że pozwani nie złożyli wniosku o ogłoszenie upadłości.

#### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością została powołana w dniu 23 września 2010 r. z kapitałem zakładowym w kwocie 5000 zł, przy czym do 29 listopada 2010r. działała jako spółka w organizacji.

Spółka (...) nigdy nie prowadziła żadnej działalności operacyjnej.

W skład zarządu spółki (...) wchodził pozwany B. B. od powołania spółki, czyli od 23 września 2010r. do 23 sierpnia 2011r. i D. H. od 24 sierpnia 2011r. do dzisiaj.

W dniu z 1 października 2010 r. doszło do trójstronnego porozumienia, na mocy którego spółka (...) przejęła od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością obowiązek zapłaty 7 465 000 zł (...)S.A., na co (...)S.A. wyraziła zgodę.

Termin spłaty zobowiązania pierwotnie był w umowach pożyczki wskazany, ale z chwilą zbliżania się do upływu ustalonych terminów zapłaty zawierano aneksy przedłużające ww. terminy, a ostatecznie ustalono, że pożyczki zostają udzielone na czas nieokreślony.

W zamian za przejęcie zobowiązania ciążącego na spółce (...) wobec (...)spółki akcyjnej, spółka (...) zobowiązała się zapłacić spółce (...) w terminie do 31 grudnia 2011 r. kwotę 7 465 000 zł. Jednocześnie spółka (...) przeniosła na spółkę (...) własność 462 732 akcji imiennych spółki (...)S.A., co stanowiło około 98% kapitału akcyjnego ww. spółki.

Spółka (...) utraciła płynność finansową z chwilą podpisania umowy o przejęciu długu, a akcje spółki (...)S.A. były bezwartościowe już w momencie przejęcia ich przez spółkę (...).

[dowód: protokół zgromadzenia wspólników: k.106,107, sprawozdania finansowe: k.108 – 171, 261,262,430-503, umowy: k.210,211,289-294,382-393, pismo (...)S.A.: k.216, opinia biegłego: k.515 – 553, zeznania Syndyka M. S.: k.404,405 i pozwanych B. B.: k.405,406, D. H.: k.406,407]

Sąd Okręgowy w Krakowie zasądził od spółki (...) na rzecz powoda kwotę 7 465 000 zł wraz z odsetkami umownymi oraz kwotą 32 217 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

[dowód: pozew: k.-15, nakaz: k.11]

Powód wszczął egzekucję przeciwko spółce (...), która okazała się bezskuteczna.

[dowód: postanowienie: k.16]

Stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów, opinii biegłego i zeznań powoda. Co do dowodu z opinii biegłego, to Sąd próbował ustalić stan faktyczny poprzez uzyskanie oświadczeń stron co do wartości akcji. Jednak nie udało się uzyskać jednoznacznego i spójnego oświadczenia wszystkich stron co do wartości akcji, dlatego ostatecznie Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego i wykorzystał wnioski opinii biegłego dla ustalenia stanu faktycznego.

Na podstawie dokumentów w postaci pozwu i nakazu Sąd ustalił, że powód wniósł pozew przeciwko spółce (...) i że Referendarz w tut.Sądzie zasądził na jego rzecz kwoty wymienione w nakazie oraz, że nakaz nie został zaskarżony i jest prawomocny.

Na podstawie postanowienia Komornika o umorzeniu egzekucji Sąd ustalił bezskuteczność egzekucji przeciwko spółce.

Na podstawie opinii biegłego Sąd ustalił stan majątku spółki, co w istocie sprowadzało się do ustalenia wartości akcji upadłego na daty wskazane w odezwie, które to daty zdaniem Sądu były istotne z punktu widzenia rozstrzygnięcia sporu.

Sąd uznaje opinię biegłego za przydatną w sprawie. Pozwoliła ona na weryfikację twierdzeń stron o wartości akcji upadłego na dzień przejęcia długu oraz na dzień, w którym pozwany D. H. został powołany w skład zarządu spółki (...).

Sąd przeprowadził dowód z przesłuchania stron.

Wiedza Syndyka **M. S.** z istoty rzeczy jest wiedzą następczą i pozyskaną z analizy dokumentów. Syndyk wcześniej nie był powiązany z upadłym, ani nie współpracował z upadłym jako np. kontrahent. Osobista wiedza Syndyka rozpoczyna się z chwilą podejmowania przez niego działań związanych z dochodzeniem wierzytelności upadłego, czyli np. dotyczy faktów związanych z wypowiedzeniem pożyczek, wezwaniem do zwrotu pożyczek, złożeniem pozwu i podejmowaniem czynności egzekucyjnych.

Zeznania Syndyka mają znaczenie w sprawie, ponieważ porządkują stan faktyczny. Sąd dał wiarę zeznaniom Syndyka.

Pozwany B. B.zeznał, że:

- w zamian za przejęcie długu spółka (...) stała się większościowym akcjonariuszem (98%) (...)S.A. i liczyła na wzrost wartości ww. akcji;

- spółka (...) nie prowadziła działalności operacyjnej i pełniła rolę akcjonariusza. Docelowo miała zajmować się działalnością deweloperską;

- akcje (...)S.A. w momencie przejęcia długu i nabycia ich własności przez spółkę (...) miała wartość co najmniej równą kwocie przejętego długu i miała pokrycie w majątku (...)S.A., który pozwany szacuje na kwotę ponad 20 mln zł. Wartość ww. akcji przez cały okres pełnienia przez pozwanego funkcji prezesa zarządu była stabilna i nie zmieniała się.

Pozwany D. H. zeznał, że:

- spółka (...) nie prowadziła działalności i miała pełnić jedynie rolę akcjonariusza;
- akcje (...)S.A. w momencie przejęcia długu i nabycia własności akcji miała wartość co najmniej na poziomie przejętego długu i miała pokrycie w majątku (...)S.A., które pozwany szacował na kwotę około 25 mln zł. Wartość ww. akcji przez cały okres pełnienia przez pozwanego funkcji prezesa zarządu była stabilna i nie zmieniła się;
- spółka (...) nie dysponowała innym majątkiem oprócz akcji (...)S.A.;
- na dzień powołania pozwanego do zarządu spółki DN, ww. spółka nie dysponowała środkami pozwalającymi na pokrycie kosztów postępowania upadłościowego;
- stan majątku spółki (...) nie zmienił się od dnia powołania pozwanego w skład zarządu.

Zeznania pozwanych są skrajnie niewiarygodne. Pozwani bezpodstawnie utożsamiają wartość akcji danej spółki z wartością wykazanych przez daną spółkę aktywów. Zachowanie pozwanych jako prezesów zarządu spółki (...) zupełnie nie potwierdza ich twierdzeń, że godzili się na przejęcie długu, bo byli przekonani, że (...)S.A. dysponuje majątkiem stanowiącym pokrycie przejętego długu. Pozwani nigdy nie podjęli żadnych kroków w celu np. zbycia akcji tak, aby zwrócić pożyczkę i uzyskać zysk z nadwyżki z uzyskanej ceny sprzedaży akcji spółki. Również ich przekonanie o tym, że wartość akcji będzie wzrastać nie jest niczym usprawiedliwiona w świetle faktów, które występowały równolegle lub w terminie późniejszym. Ani ustalony przebieg zdarzeń, ani wnioski opinii biegłego nie pozwala na akceptację stanowiska pozwanych co do możliwości wzrostu wartości akcji.

### **Sąd zważył:**

Powództwo jest nieuzasadnione i jako takie zostało oddalone.

Analizę motywów rozstrzygnięcia należy rozpocząć od wskazania, iż Sąd w istocie ustalił wszystkie fakty zgodnie ze stanowiskiem powoda i podzielił większość ze wzajemnie spornych wniosków przedstawionych przez powoda.

I tak, powód wykazał przesłanki uzasadniające uznanie odpowiedzialności pozwanych na podstawie art.299 ksh.

Po pierwsze, powód wykazał zobowiązania spółki wobec niego w postaci kwot zasądzonych nakazem zapłaty.

Po drugie, powód wykazał bezskuteczność egzekucji postanowieniem komornika o umorzeniu postępowania egzekucyjnego wobec jej bezskuteczności.

Jednak z uwagi na wniesienie sprzeciwów niezbędna była analiza zarzutów pozwanych.

W obliczu bezspornego faktu, iż pozwani nie złożyli wniosku o ogłoszenie upadłości to przede wszystkim należało ocenić ich argumentację usprawiedliwiającą odstąpienie od złożenia ww. wniosku. Pozwani twierdzą, że nie byli w stanie złożyć skutecznego wniosku o ogłoszenie upadłości, ponieważ spółka (...) miała jedynie jednego wierzyciela ((...)S.A.), a z utrwalonego orzecznictwa SN wynika, że postępowanie upadłościowe może się toczyć wówczas, gdy występuje przynajmniej dwóch wierzycieli.

Odnosząc się do ww. argumentacji wskazać należy, iż Sąd w pełni podziela stanowisko powoda, iż członkowie zarządu nie są uprawnieni do oceny sensu i zasadności złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości. Najprościej rzecz ujmując art.299 § 2 ksh nie uzależnia uwolnienia się od odpowiedzialności za zobowiązania spółki od wszczęcia postępowania upadłościowego, ale od złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości. To co się dzieje ze złożonym wnioskiem nie ma znaczenia dla uznania, że członek zarządu skutecznie uchylił się od odpowiedzialności za zobowiązania spółki (co do zasady, bo oczywiście dyspozycję art.299 § 2 ksh należy wyklądać łącznie z przepisami Kodeksu Postępowania Cywilnego dotyczącymi skutków np. zwrotu wniosku, czy umorzenia postępowania wskutek cofnięcia wniosku).

W rezultacie brak wniosku o ogłoszenie upadłości w pełni obarcza pozwanych, co prowadzi do wniosku, iż w stanie faktycznym nie została spełniona przesłanka egzoneracyjna w postaci zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości lub że niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości nie nastąpiło z winy pozwanych.

Nie można także zgodzić się ze stanowiskiem pozwanych, że brak było podstaw do ogłoszenia upadłości, a to wobec faktu, że spółka (...) nie zalegała z płatnościami wobec Urzędu Skarbowego, czy ZUS.

Absolutnie nie można zgodzić się ze stanowiskiem, że akcje (...)S.A. stanowiły wystarczające pokrycie spłaty pożyczki. Wprost przeciwnie - akcje upadłego w momencie ich przejęcia przez spółkę (...) były bezwartościowe. Potwierdza to przede wszystkim opinia biegłego, który zbadał ich wartość na daty wskazane w odezwie, ale potwierdza to też sekwencja zdarzeń oceniana przy założeniu racjonalności czynności.

Abstrahując zatem od ustaleń biegłego, to zachowanie osób reprezentujących spółki (...) byłoby nieracjonalne, gdyby przyjąć, że ww. akcje naprawdę miały jakąkolwiek wartość. Jeżeli bowiem było tak jak twierdzą pozwani, że wartość akcji przewyższała kwotę pożyczek to powstaje pytanie dlaczego spółka (...) zamiast wybrać opcję ich sprzedaży za cenę wyższą od wartości pożyczek, pozbyła się tych akcji w zamian za przejęcie długu. Przecież, gdyby sprzedała ww. akcje to osiągnęłaby ten sam skutek, a ponadto zyskałaby dodatkowe środki na prowadzenie działalności gospodarczej. Tymczasem spółka (...) pozbywa się ww. akcji w zamian za zwolnienie się od obowiązku spłaty pożyczki i to w sytuacji, gdy po pewnym czasie dochodzi do ogłoszenia jej upadłości.

Gdyby jednak przyjąć, że ww. argumentacja wcale nie wyklucza, że akcje były bezwartościowe, czy też jeżeli dać wiarę, że pozwani naprawdę uważali, że ww. akcje mają wartość wyższą, aniżeli kwota pożyczek, które w imieniu spółki (...) zobowiązali się spłacić to również i dalsze ich zachowanie było zupełnie nieracjonalne. Pozwani nie podejmują bowiem żadnych działań, które zmierzałyby do zbycia akcji upadłego, dzięki (...) spółka (...) uzyskiwałaby kwoty przewyższające wartość pożyczek i dysponowałaby środkami na spłatę pożyczek i na działalność operacyjną.

W rzeczywistości akcje spółki (...)S.A. były bezwartościowe w momencie ich przejęcia przez spółkę (...), przez co Sąd rozumie, że nikt nie zapłaciłby za akcje przysłowiowej złotówki. A gdyby spółka (...) zamierzała wówczas darować komuś ww. akcje to obdarowany winien mieć świadomość, że (...)S.A. wymaga poważnego dokapitalizowania kwotami sięgającymi milionów złotych, a możliwość odzyskania od spółki (...) pożyczek udzielonych spółce (...) jest zerowa.

W rezultacie stan faktyczny w sprawie ułożył się w ten sposób, że podstawy do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości powstały z chwilą podpisania przez pozwanego B. B. umowy o przejęciu długu. Obrazowo rzecz ujmując kolejnym dokumentem, który wówczas winien był pozwany B. B. podpisać był wniosek o ogłoszenie upadłości.

Potrzeba złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości powstała z chwilą przejęcia długu i trwała aż do dnia, z upływem którego pozwany B. B. przestał być członkiem zarządu spółki.

Konsekwentnie pozwany D. H. z chwilą, gdy został powołany na członka zarządu powinien złożyć wniosek o ogłoszenie upadłości, gdyż potrzeba złożenia ww. wniosku występowała od razu, w pierwszym dniu, w którym pozwany D. H. występował jako członek zarządu i trwa do dzisiaj.

Pozwani podnosili też, że w umowach pożyczek nie wskazano terminu spłaty pożyczek, więc wierzytelność upadłego nie była wymagalna. Nie sposób akceptować takiej argumentacji. Oczywiście, Sąd ma świadomość występujących w stanie faktycznym zależności korporacyjnych sprowadzających się do tego, że (...)S.A. była wierzycielem jednego ze swoich głównych udziałowców, a zatem prezes zarządu (...)S.A., który zwróciłby się do spółki (...) o zwrot pożyczki musiałby się liczyć z odwołaniem. Ale pozwani nie mogli z tych faktycznych zależności wywodzić wniosku, iż brak jest podstaw do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości, skoro wierzyciel w każdej chwili mógł wezwać spółkę (...) do spłaty pożyczki.

Wreszcie, nie sposób podzielić argumentacji pozwanego B. B., iż przedstawiony stan faktyczny uzasadnia zastosowanie art.5 kc, gdyż upadły dobrowolnie zgodził się na zmianę dłużnika, więc obecnie nie może obciążać osób trzecich (to jest

pozwanym) skutkami podjęcia ww. decyzji. Podkreślić należy, iż Sąd rolę art.5 kc postrzega diametralnie odmiennie aniżeli pozwany B. B.. Dla Sądu podstawowe znaczenie ma okoliczność, iż to nie kto inny jako pozwany B. B. umożliwił zawarcie umowy o przejęcie długu składając w imieniu spółki (...) podpis pod umową. Wystarczyło odmówić akceptacji ww. umowy i wówczas wskazane osoby – to jest on i pozwany D. H. nie byłiby obciążani przez powoda skutkami jej zawarcia. To prawda, że wielce prawdopodobne jest, iż gdyby pozwany B. B. nie podpisał ww. umowy to zostałby odwołany przez Zgromadzenie Wspólników i być może ktoś inny złożyłby podpis pod umową w imieniu spółki (...), ale konsekwentnie wówczas to ta osoba byłaby obciążana przez powoda odpowiedzialnością za skutki podjęcia ww. decyzji, a nie pozwany. Skoro pozwany B. B. nie widział żadnych zagrożeń w przyjmowaniu w imieniu spółki, którą zarządzał zobowiązania do spłaty 7 465 000 zł w sytuacji, gdy ww. spółka nie prowadziła działalności operacyjnej, jej kapitał zakładowy wynosił 5000 zł, a jedynym składnikiem majątkowym były bezwartościowe akcje to brak jest podstaw do tego, aby pozwani skorzystali z dobrodziejstwa art.5 kc.

Przedstawiona argumentacja zdaje się potwierdzać zasadność powództwa. I istotnie, gdyby argumentacja prawna ograniczała się do ww. kwestii to Sąd uwzględniłby powództwo.

Rzecz w tym, że pozwani odwołali się także do kolejnej przesłanki egzoneracyjnej to jest do tego, że brak wniosku o ogłoszenie upadłości nie wywołał szkody po stronie powodowej.

I należy uznać, że w sprawie spełniona została przesłanka egzoneracyjna w ww. zakresie.

Faktem jest bowiem, że w realiach omawianego stanu faktycznego nie miało znaczenia, czy pozwani zgłoszą wniosek o ogłoszenie upadłości w sytuacji, gdy spółka (...) od momentu jej powstania aż do dzisiaj nie dysponowała jakimkolwiek majątkiem na spłatę pożyczek.

Tak naprawdę jedyny zarzut jaki można postawić pozwanemu B. B. sprowadza się do tego, że swoim działaniem umożliwił przeniesienie długu ze spółki (...) na spółkę (...), która nie miała żadnego majątku, a pozwanemu D. H., że zgodził się zostać członkiem zarządu spółki, która nie mając jakiegokolwiek majątku zgodziła się zwrócić za osobę trzecią pożyczki w kwocie 7 465 000 zł.

Art.299 ksh nie uzależnia jednak powstania odpowiedzialności członków zarządu od tego, czy dana decyzja gospodarcza była racjonalna, czy wadliwa. W konsekwencji odpowiedzialność członków zarządu na podstawie art.299 ksh nie jest odpowiedzialnością za szkodę wywołaną wadliwą decyzją, a odpowiedzialnością za to, że spółka nie wypełniła obowiązków ciążyących na niej wobec jej wierzyciela. Oznacza to, że członek zarządu odpowiada za zobowiązania spółki niezależnie od tego, czy można było w momencie zaciągania zobowiązania oczekiwać zakładanego (pozytywnego dla spółki) skutku decyzji, czy też – tak jak w sprawie – oczywiście było, że spółka, która nie prowadzi działalności gospodarczej i nie posiada majątku nie będzie miała szans na spłatę ponad 7 mln zł długu osoby trzeciej. Inaczej rzecz ujmując, nie można pociągnąć do odpowiedzialności w trybie art.299 ksh pozwanego B. B. tylko za to, że swoim działaniem umożliwił przejęcie długu spółki (...), a pozwanego D. H. za to, że został członkiem zarządu spółki (...) w sytuacji, gdy spółka (...) nie dysponowała majątkiem pozwalającym na spłatę pożyczki. Natomiast oczywiście pozwani – co do zasady – ponoszą odpowiedzialność za zobowiązania spółki (...), czyli za to, że spółka (...) nie spełniła swoich zobowiązań wobec (...)S.A., a nie za to, że spółka (...) zaciągnęła zobowiązania wobec (...)S.A. Ale jednocześnie odpowiedzialność członków zarządu (pozwanym) nie jest bezwzględna i członek zarządu może uchylić się od odpowiedzialności niezależnie od tego, czy chodzi o skutki tych podejmowanych przez niego decyzji, które mogły uchodzić za racjonalne, czy też tych, co do których oczywista była ich nieracjonalność. Jedną z przesłanek uchylających odpowiedzialność członków zarządu niezależnie od tego, czy chodzi o skutki decyzji racjonalnych, czy nieracjonalnych jest brak szkody pomimo braku wniosku o ogłoszenie upadłości. I taka sytuacja występuje w sprawie, gdyż od momentu przejęcia długu spółki (...) i akcji (...)S.A. aż do dzisiaj stan majątkowy spółki (...) jest taki sam – to znaczy jedynym majątkiem spółki (...) są bezwartościowe akcje (...)S.A.

Wobec powyższego Sąd oddalił w całości powództwo przeciwko pozwanym ad.1 i 2 z uwagi na spełnioną dyspozycję przesłanki egzoneracyjnej z art.299 § 2 zdanie ostatnie ksh.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art.98 § 1 i 3 kpc.

Na koszty procesu złożyły się kwoty po 7200 zł tytułem kosztów wynagrodzenia pełnomocnika i po 17 zł tytułem opłaty od pełnomocnictwa na rzecz każdego z pozwanych, a ponadto kwota 5000 zł zasądzona od powoda na rzecz pozwanego B. B. tytułem uiszczonej przez niego zaliczki na poczet kosztów opinii biegłego.

Jedynie na marginesie dodać należy, że koszt opinii biegłego przekraczał kwotę zaliczki (5000 zł), ale z uwagi na zwolnienie powoda od kosztów brak było podstaw, aby obciążyć go pozostałą kwotą kosztów opinii biegłego.